

Sołtan, Aleksandra

Kapituła płocka i biskup Andrzej Noskowski wobec kwestii oświaty i wychowania na Mazowszu płockim

Rocznik Mazowiecki 11, 83-101

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Soltan

Kapituła plocka i biskup Andrzej Noskowski wobec kwestii oświaty i wychowania na Mazowszu plockim

Terytorium Mazowsza w I poł. XVI w. składało się z różnych co do wielkości województw: mazowieckiego, plockiego i rawskiego. Na tym rozległym obszarze zbiegały się granice kilku diecezji. Diecezja plocka — to znaczy leżący na Mazowszu archidiaconat plocki, pułtuski i skrawek dobrzyńskiego — obejmowała zarówno woj. plockie, północną część woj. mazowieckiego, jak i północno-zachodnią część woj. rawskiego. Z kolei wymienione archidiaconaty dzieliły się na dekanaty. I tak, w skład największego archidiaconatu plockiego wchodziły dekanaty: plocki, bielski, gostyński, sierpecki, czerwiński, płoński, wyszogrodzki, mławski, szreński, ciechanowski i przasnyski. Archidiaconat pułtuski obejmował dekanaty: pułtuski, łomżyński, wiski, wyszkowski, nurski, stanisławowski. Najmniejszy — dobrzyński — dzielił się na dekanaty: dobrzyński, lipnicki i rypiński¹.

Sieć parafialna w diecezji plockiej uformowała się do końca XV w. niemal całkowicie. XVI w. przyniósł jedynie nieznaczne jej uzupełnienie. Według ustaleń T. Żebrowskiego na ogólną liczbę 308 parafii diecezji plockiej, 247 znajdowało się w jej mazowieckiej części². W okresie od 1506 r. do połowy XVI w. przybyło 10 placówek parafialnych, zaś w II poł. stulecia zaledwie 3³.

W I poł. XVI w. typowym elementem organizacji parafialnej była szkoła, która, wedle zarządzenia władz kościelnych, miała udzielać elementarnego wykształcenia, przygotowując młodzież do właściwej nauki w szkołach kolegiackich lub katedralnych. Te — jako szkoły wyższe — mogły realizować pro-

¹ *Atlas historyczny Polski. Mazowsze w II poł. XVI wieku*, pod red. W. Pałuckiego, Warszawa 1973, cz. 2, ss. 35-64.

² T. Żebrowski, *Kościół (XIV i początek XVI w.)* [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, pod red. A. Gieyszтора i H. Samsonowicza, Warszawa 1994, s. 360.

³ E. Wiśniowski, *Diecezja plocka u progu czasów nowożytnych*, „*Studia Plockie*”, t. III, 1975, cz. 1, ss. 123-124; S. Litak, *Sieć szkół parafialnych w Rzeczypospolitej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Próba podsumowania*, „*Rozprawy z dziejów oświaty*”, t. XXXVII, 1996, s. 23; *Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej*, Archiwum Komisji Historycznej, t. X, Kraków 1916, ss. 382-390.

gram *trivium* lub *quadrivium* oraz dostarczać kandydatom do stanu duchownego wiadomości teologiczno-prawniczych. Jednak wywodzący się ze średniowiecza podział na szkoły katedralne, kolegiackie i parafialne często nie był adekwatny do poziomu danej szkoły. W rzeczywistości poziom nauczania i stopień realizacji programu zależał bezpośrednio od nauczyciela — jego wiedzy, zdolności, zainteresowań, a także od wynagrodzenia. Już w początkach XV w. słyszymy opinie o braku dostatecznej liczby odpowiednio wykształconych nauczycieli z powodu rosnącej liczby szkół parafialnych. O tym, jakiego nauczyciela zatrudniano, decydowała zamożność parafii, jej wiejska lub miejska lokalizacja, rzutująca na kontakty z ośrodkami kultury, wreszcie frekwencja uczniów. W małych wiejskich szkołach w zasadzie wystarczał jeden nauczyciel. Był to często człowiek bez odpowiednich kwalifikacji, który zdobył swą wiedzę co najwyżej w szkole katedralnej lub kolegiackiej, znajdującej się w najbliższym większym ośrodku administracji kościelnej. Można przypuszczać, że nierzadko osoba zatrudniana jako rektor takiej szkoły pełniła przede wszystkim funkcje kapłańskie, a dopiero obok nich nauczycielskie. Zasobniejsze parafie wiejskie wzorowały się na szkołach miejskich, w których zdarzało się, że prócz rektora zatrudniano jeszcze nauczycieli pomocniczych, zwanych towarzyszami (*socii*) lub zastępcami (*locati*). Z czasem zaczęła obowiązywać zasada, że również nauczyciele miejskich szkół parafialnych winni legitymować się stopniami naukowymi⁴. W szkołach wiejskich program nie wychodził na ogół poza naukę czytania, pisania, początków gramatyki łacińskiej, modlitw i śpiewu kościelnego. Obok tych funkcjonowały też szkoły, głównie miejskie, które dawały swym programem znacznie więcej. Przerabiano w nich gramatykę łacińską, elementy arytmetyki i stylistyki, czytano średniowiecznych i łacińskich autorów, a w przypadku, gdy w szkole kształcili się klerycy, także w ograniczonym zakresie zaznajamiano z filozofią, teologią i prawem kanonicznym. Można tu podać przykład szkoły w Przasnyszu, której rektor, Paweł Wiśniewski, prócz popularnych podręczników posiadał w swym księgozborze utwory Wergilego, Horacego, Owidiusza, Waleriusza Maximusa, Jana Magistri oraz nieokreślony bliżej almanach⁵. Trzeba jednak zaznaczyć, że szkoły realizujące taki program należały raczej do wyjątków. O tym, czego uczono, można wywnioskować z zestawu książek używanych przez nauczycieli i uczniów. Dostępne źródła wskazują, że do najczęściej używanych podręczników na Mazowszu płockim u schyłku XV i na początku XVI w. należały popularne gramatyki łacińskie Aleksandra z Villa Dei, Donata, Piotra Heliasa, Eberharda z Bethune, posługiwano się również logiką Piotra Hiszpana i nieznanym bliżej podręcznikiem astronomiczno-matematycznym, zwanym „*computus cyrometralis*”⁶.

⁴ O szkolnictwie parafialnym por. *Historia wychowania*, pod red. Ł. Kurdybahi, t. I, Warszawa 1965; A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, t. I-III, Petersburg 1903; J. Kłoczowski, *Polska w kulturze europejskiej XIV-XVI w.* [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona. Państwo-społeczeństwo-kultura*, pod red. A. Gieysztor, Warszawa 1972.

⁵ A. Wolf, A. Sołtan, *Materiały do dziejów czytelnictwa i oświaty na późnośredniowiecznym Mazowszu*, [w:] *Warszawa i Mazowsze. Materiały do dziejów*, t. III, Warszawa 1999, zapiska nr 78, ss. 40-41.

⁶ *Ibidem*, s. 6.

Dostępne dane dowodzą, że organizacja mazowieckich szkół parafialnych i poziom nauczania nie odbiegają od pozostałych rejonów kraju. Badania E. Wiśniowskiego wskazują nawet, że pod względem liczebności obsady duszpasterskiej i gęstości szkół parafialnych „zapóźnione w rozwoju Mazowsze” wypada korzystniej niż diecezje gnieźnieńska i krakowska. Szacuje się, że w diecezjach centralnych ok. 90% parafii posiadało szkołę. Według Wiśniowskiego na Mazowszu procent ten był wyższy. W archidiakonacie pułtuskim na 117 parafii szkoła znajdowała się w 114⁷.

Na terenie diecezji plockiej edukacyjna działalność Kościoła zaznaczyła się przede wszystkim w jej stolicy, Płocku. W I poł. XVI w. istniały tu trzy szkoły, które — według opisu Wawrzyńca z Wszerzecza — „*quasi tres classes primis elementis imbutos tyrones, per gradus ducentes, ab infima s. Michaelis ad mediam s. Bartholomei inedque ad supremam castrensem laete provehentes aliis civitatibus et oppidis per provincias rectores scholarum, magistros et paedotribus eduxerunt, et dederunt*”⁸.

Szkoła kolegiacka św. Michała istniała od schyłku XII w., opiekował się nią opat klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku. Reprezentowała naukę na poziomie *trivium*, i jak się uważa, uczęszczały do niej przeważnie dzieci mieszczan i chłopów.

Około połowy XIV w. wraz z powstaniem kościoła św. Bartłomieja założono przy nim szkołę parafialną. Szczegółowe informacje o niej przynosi dopiero wizytacja z 1609 r. Wówczas personel szkoły składał się z nauczyciela, bakałarza sztuk wyzwolonych, nauczyciela śpiewu, a naukę pobierało ok. 100 uczniów, w tym ze szlachty ok. 20, zaś resztę stanowili synowie mieszczan. Wydaje się, że podobna liczba uczniów mogła być już w II poł. XV w.

Najwyższy — nie tylko w Płocku, ale i na całym Mazowszu — poziom nauczania zapewniała funkcjonująca od początku istnienia kapituły plockiej, tj. od końca XI w., i pozostająca pod jej zarządem szkoła katedralna, zwana też, od lokalizacji na przeciw zamku, zamkową. Początkowo nauczanie prowadził scholastyk, a od XIII w. funkcje te spełniali starsi wychowankowie szkoły lub wikariusze, natomiast scholastyk zarządzał szkołą. W XV w. sprowadzano niekiedy bakałarzy i magistrów Akademii Krakowskiej, wykładających prawo kanoniczne, teologię i filozofię. O ile do poprzednich szkół uczęszczała młodzież przeznaczona głównie do zadań świeckich, o tyle szkoła katedralna dostarczała swych absolwentów przede wszystkim na potrzeby miejscowego kręgu kościelnego.

Poza wymienionymi szkołami prawdopodobnie dominikanie płocki od XIII w. prowadzili wewnętrzną szkołę dla zakonników, która w XV w. stała się studium partykularnym wszystkich zakonów tej reguły na Mazowszu. Zapewne miała ona trzech nauczycieli — dwóch dla nauk humanistycznych i jednego naucza-

⁷ E. Wiśniowski, *Diecezja plocka...*, op. cit., ss.147-150.

⁸ Wawrzyńiec z Wszerzecza, doktor teologii i obojga praw, kanonik pułtuski, a następnie plocki. W 1603 r., podczas powietrza morowego, sporządził opis Płocka i jego osobliwości. Rękopis zaginął w czasie wojny. Wyjątek cytowany przez W.H. Gawareckiego, *Pisma historyczne. Wiadomość o mieście Płocku*, Warszawa 1824, s. 75.

jącego teologii. Przychodzili do niej uczniowie z klasztorów po odbyciu nauk podstawowych i pozostawali w niej przez trzy lata. Ponadto norbertanki prowadziły szkołę dla dziewcząt szlachcianek, które uczyły się czytania, pisania i robót ręcznych⁹.

Obok Płocka większym ośrodkiem szkolnym na Mazowszu był Pultusk, gdzie prawdopodobnie już w XIII w. istniała szkoła przy kościele parafialnym św. Marii Magdaleny. Jej głównym zadaniem było przygotowanie chłopców do posługi przy nabożeństwach i śpiewie. W 1449 r. utworzono szkołę kolegiacką. Wielu spośród jej nauczycieli posiadało uniwersyteckie wykształcenie. W końcu XV w. nauczał w niej np. Jan Głogowczyk, filolog, filozof i fizjolog, późniejszy profesor logiki na Uniwersytecie Krakowskim. Począwszy od XVI w. spotykamy się z dowodami troskliwości o zabezpieczenie szkole odpowiednich warunków materialnych przez właścicieli miasta. W 1512 r. bp Erazm Ciołek przydzielił rektorowi szkoły pensję w wysokości 5 kop groszy wypłacanych w pięciu ratach, po jednej kopie na kwartał i dodatkowo na Wielkanoc, z opłat mostowego w Pultusku¹⁰. Bp Andrzej Krzycki w 1535 r. zamienił owe 5 kop groszy na dziesięcinę ze wsi Łubienica, ponieważ pensja z mostowego nie była regularnie wypłacana.

Nauka w szkole pultuskiej odbywała się w dwóch grupach: w pierwszej chłopcy uczyli się podstaw łaciny, a funkcję nauczycieli pełnili niekiedy starsi uczniowie, w drugiej zaś pobierali naukę młodzieńcy, czasami mający już niższe święcenia, a nauczał bakałarz.

Szczególny wzrost roli Pultuska jako ośrodka szkolnictwa nastąpił na początku II poł. XVI w. i wiąże się z osobą bp. Andrzeja Noskowskiego, który otoczył troskliwą opieką szkołę pultuską, a w 1565 r. ufundował tu kolegium jezuickie¹¹.

Funkcjonowanie szkół w diecezji płockiej i skuteczność prowadzonego przez nie nauczania potwierdzają immatrykulacje studentów Akademii Krakowskiej, wywodzących się z wielu miejscowości Mazowsza. W latach 1510-1559 immatrykułowało się 1097 Mazowszan, w tym 290 mieszczan. Liczebnie ustępowali oni Małopolanom (2106) i Wielkopolanom (1611), ale przy uwzględnieniu różnic wynikających z wielkości obszaru, liczby mieszkańców i gęstości zaludnienia nie stanowiło to dużego dystansu do wymienionych regionów¹². Licznie reprezentowani byli Mazowszanie również wśród wykładowców uczelni¹³. I nie

⁹ O szkolnictwie w Płocku por. S. M. Szacherska, *Złoty wiek miasta, lata 1495-1580* [w:] *Dzieje Płocka*, pod red. A. Gieysztor, Płock 1973, ss. 111-113; S. K. Kuczyński, *Rozwój kultury na Mazowszu (połowa XIII — początek XVI w.)* [w:] *Dzieje Mazowsza...*, op. cit., ss. 362-370.

¹⁰ *Materiały do dziejów kolegiaty...*, op. cit., s. 331.

¹¹ W. H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna miasta Pultuska*, Warszawa 1826, s. 65; S. K. Kuczyński, *Rozwój kultury...*, op. cit., s. 37; J. Kazimierski, *Dzieje miasta Pultuska*, Warszawa 1992, ss. 19-20; T. Żebrowski, *Szkolnictwo pultuskie w średniowieczu i w pierwszej połowie XVI wieku* [w:] *Dzieje Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pultusku, Ciechanów-Pultusk* 1991, ss. 10-13.

¹² M. Karplukówna, *Przynależność terytorialna studentów i profesorów Akademii Krakowskiej z lat 1511-1530* [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Filologia*, nr 2, Kraków 1956, s. 167 i n.

¹³ I. Kaniewska, *Młodzież Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1510-1560. Studium statystyczne* [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie Renesansu*, pod red. K. Lepszego, Kraków 1964, tab. V, tab. XVIII.

był to przypadek. Pozbawieni perspektyw kariery naukowej w rodzinnych stronach emigrowali bezpowrotnie, wiążąc nadzieje i ambicje z Krakowem. Wacław Urban, badając tereny działalności wychowanków Akademii Krakowskiej w zależności od ich pochodzenia terytorialnego, obliczył, że Mazowsze było pod względem migracji inteligencji ziemią o bilansie ujemnym (11%)¹⁴. Tę sytuację można z pewnością odnieść już do końca XV w.

Omawiając kwestię funkcjonowania i poziomu szkolnictwa na Mazowszu, nie sposób pominąć roli, jaka odegrała tu kapituła płocka. Mimo szczupłości informacji zawartych w aktach kapituły można postawić tezę o znacznym zainteresowaniu kanoników płockich stanem szkolnictwa i wykształcenia w ich diecezji. Z jednej strony wiązało się ono z organizacją samej kapituły, prawami, jakimi się rządziła, z drugiej — ze stanowiskiem Kościoła w nauczaniu i wychowywaniu, którego głównym celem było utrzymanie katolicyzmu Mazowsza. W średniowieczu nie było wymogu posiadania wykształcenia na poziomie uniwersyteckim jako warunku wejścia do kapituły i otrzymania prebendy kanonickiej. W kapitule płockiej zapewne od początku jej istnienia zasiadali jednak ludzie wykształceni. Liczba studiujących kanoników, niewielka jeszcze w I poł. XIV w., wzrastała systematycznie w późniejszym okresie. Według ustaleń A. Radziwińskiego w I poł. XIV w. grupa wykształconych członków kapituły wynosiła 11%, w II poł. tego stulecia wzrosła do 18%, a w połowie XV w. osiągnęła poziom blisko 40% (50 na 125). W tym samym okresie wyższe wykształcenie wśród prałatów posiadało 68% (25 na 37)¹⁵. Wzrost wykształcenia członków kapituły, a tym samym znaczenia studiów uniwersyteckich, wiązał się zapewne z działalnością w korporacji, ale także z rosnącą konkurencją przy obejmowaniu prebend. Z tego powodu większość kanoników odbywała studia przed rozpoczęciem kariery kapitulnej, pragnąc zapewnić sobie większe szanse w staraniach o prebendę. Wreszcie, począwszy od XV w., wykształcenie stało się najważniejszym czynnikiem warunkującym członkostwo kapituły katedralnej w przypadku kandydatów nieszlacheckiego pochodzenia. Wbrew zasadzie równości głoszonej przez doktrynę kanonistyczną bulle Jana XXIII z 1414 r., a następnie Marcina V z 1421 r., ograniczyły dostęp do kapituł do szlachty i osób legitymujących się stopniami naukowymi. Podobnie w mandacie z 1484 r. król Kazimierz Jagiellończyk nakazał, „*ne aliquis plebem ad predictam ecclesiam Posnaniensem et ceteras regni nostri cathedrales ecclesias admittatur et suscipiatur*”¹⁶. Zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajął również sejm polski, przyznając miejsce w kapitułach szlachcie oraz dopuszczając jedynie do kanonikatów plebejuszy posia-

¹⁴ W. Urban, *Losy wychowanków Akademii Krakowskiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w.* [w:] *Studia z dziejów młodzieży...*, ibidem, ss. 151-152.

¹⁵ A. Radziwiński, *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*, Toruń 1995, ss. 145-146.

¹⁶ *Acta Capitulorum Gneznensis, Posnaniensis et Vladislaviensis (1408-1530)* [w:] *Monumenta Medii Aevi Historica res gestas Poloniae Illustrantia*, t. X, Kraków 1894, nr 753, s. 141.

dających stopień doktora (uchwały: piotrkowska z 1496 i radomska z 1505 r.)¹⁷. Dwa miejsca zostały przewidziane dla doktorów teologii, dwa — dla doktorów prawa i jedno — dla doktora medycyny. Na tle innych kapituł stanowisko kapituły plockiej w omawianej kwestii było szczególnie radykalne. Już w 1508 r. gremium kapitułne wymagało od kandydatów wylegitymowania się szlacheckim pochodzeniem¹⁸, a w 1516 r. uchwaliło statut o sposobie dowodzenia szlachectwa¹⁹ oraz „*de non recipiendis ad ecclesiam Plocensem ad prelaturas, canonicatus et prebendas plebeis sed tantum nobilibus ex utroque parente procreatis et in utroque seu altero iurium doctoribus exceptis*”²⁰.

Troska o rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli pozostawała w ścisłym związku z walką z protestantyzmem. Wprawdzie na Mazowszu znalazł on niewielu wyznawców, nigdy też nie istniały tu protestanckie szkoły, jednak akta kapituły świadczą o dużym zaangażowaniu kanoników plockich w osłabienie wpływów innowierców nie tylko na terenie ich diecezji, ale także — poprzez udział w synodach prowincjonalnych — na terenie całego kraju. W opinii kapituły brak szkół innowierczych nie chronił młodzieży przed niebezpieczeństwem zarażenia się „luterską herezją”. Funkcjonowali przecież domowi nauczyciele, wśród których czasem trafiał się zwolennik nowej wiary. Taki przypadek odnotowano już w 1526 r., kiedy to Wawrzyniec z Krzemieńca przesłał kapitule list, w którym „*quendam Johannem baccalarium Almanum, pedagogum filiorum dni Johannis Garwaski, in domo eiusdem dni Garwaski commorantem, de pravitate et lepra heresis luteriane in Germanie et aliis partibus increbrescentis accusavit*”²¹. Kanonicy jednogłośnie wezwali rzeczonoego heretyka, jak i jego pracodawcę, aby stawili się w celu odebrania upomnienia, grożąc w razie nieposłuszeństwa karą 2 tys. florenów.

Zagrożenie mogły pociągnąć za sobą także wyjazdy na studia do Wittenbergi oraz, atrakcyjnego ze względu na swą bliskość, Królewca. I pomimo że do tych uniwersytetów mogli posłać swych synów jedynie protestanci, a ci — jak już wspomniano — nieliczni na Mazowszu, nie zawsze byli na tyle dobrze sytuowani, aby sobie na to pozwolić, kapituła popierała zakaz królewski studiowania w protestanckich szkołach i starała się zahamować te naukowe peregrynacje po wiedzę.

Dyskutowany w tym czasie w całym kraju problem reformy szkolnictwa kanonicy płocky widzieli przede wszystkim w utrzymaniu katolickości, a mniej bądź wcale w reformie metod i programu nauczania. Stąd wizytacje szkół w parafiach polegały głównie na katechizacji. Wśród postanowień podjętych na zgromadzeniu kapituły we wrześniu 1551 r. uznano jako niezbędne, aby biskup polecił, żeby archidiakoni „*tempore visitationis ludos litterarios seu scholas*

¹⁷ *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydanego*, t. I, Petersburg 1859, ss. 120-121 oraz s. 138.

¹⁸ *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438-1523; 1488-1525)* [w:] Archiwum Komisji Historycznej, t. VI, Kraków 1890, nr 547, s. 138 oraz nr 574, s. 141.

¹⁹ *Ibidem*, nr 579, s. 144.

²⁰ *Ibidem*, nr 580, s. 145.

²¹ *Acta Capituli Plocensis ab anno 1514 ad annum 1577* [w:] Archiwum Komisji Historycznej, t. X, Kraków 1916, nr 36, s. 145.

et scholarium rectores reveideant lectionesque supersticiosas et erroneas in scholis prohibeant ac illa instrui faciant, ex quibus iuventus in sana doctrina nutriri poterit ac educari"²². Jednocześnie niezbędnym warunkiem zapobieżenia odejściom kapłanów do herezji był właściwy dobór kandydatów do kapłaństwa, ich wykształcenie — „circa ecclesiam cathedralem Plocensem in ludo litterario adminus per III annos” — i surowy egzamin przed święceniami²³.

Obok starań o zachowanie katolicyzmu istotnym elementem walki z protestantyzmem było wspomaganie finansowe lub wręcz finansowanie studiów uniwersyteckich swoich kanoników, jak i szerzej, ubogiej a zdolnej młodzieży²⁴. Na wspomnianej wyżej sesji jesiennej zgromadzenia kapituła zwróciła się do bp. Noskowskiego z prośbą, aby „dirigere et aliquos iuniores pro studio providere dignetur”²⁵. Tę samą prośbę zamieszczono na liście życzeń przedstawionej biskupowi w następnym roku²⁶. Dążenie do stworzenia jak najlepszych warunków kształcenia młodego kleru przejawiało się także w trosce o poziom naukowy plockiej szkoły katedralnej, której ukończenie było niezbędne do dopuszczenia do święceń kapłańskich. Kapituła dawała możliwość kontynuacji studiów magistrom tej szkoły. Można tu podać przykład magistra Adama Pobiedzisko, który w 1556 r. uzyskał zgodę na dwuletnie studia, mające poszerzyć jego wykształcenie²⁷. Oferując pomoc finansową ubogiej młodzieży, kapituła dążyła do pomnożenia szeregów katolickiej inteligencji Mazowsza, w której widziała główną siłę w walce z innowiercami. Kościół zdawał sobie sprawę z faktu, że siła protestantyzmu opiera się w dużej mierze na gruntownym wykształceniu jego zwolenników. Chcąc pokonać protestantów w sporach i dysputach teologicznych, należało podnieść poziom wykształcenia wśród kleru. Kapituła uważała za konieczne utrzymywanie na dworze biskupim i otaczanie opieką „viro doctos (...) qui tandem hereticis ipsis, nunc litterarum studiis diligenter insudantibus, strenue resistere possent et eorum dogmata perversa ac damnata confutare”²⁸. Zaznaczając się od połowy lat czterdziestych XVI w. szczególnie zaangażowanie kapituły w rozwój oświaty i wychowania wypływa z faktu, iż na ten właśnie okres przypada kulminacyjny punkt walki z protestantyzmem. Nie bez znaczenia jest także to, że od 1547 r. zarząd diecezją spoczął w rękach bp. Andrzeja Noskowskiego, dążącego wytrwale do uaktywnienia duchowieństwa w walce z reformacją i podniesienia poziomu oświaty na terenie diecezji, co musiało znaleźć odbicie w działalności kapituły.

Poza przypomnieniem głównych faktów z przebiegu kariery kościelnej Noskowskiego²⁹, sprawowania funkcji biskupa, działalności ekonomicznej, czy po-

²² Ibidem, nr 196, s. 206.

²³ Ibidem, nr 189, s. 201.

²⁴ Ibidem, nr 181, s. 197.

²⁵ Ibidem, nr 196, s. 206.

²⁶ Ibidem, nr 199, s. 209.

²⁷ Ibidem, nr 232, s. 225.

²⁸ Ibidem, nr 225, s. 223.

²⁹ Życiorys Noskowskiego był wielokrotnie opracowywany, por. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*,

głędów politycznych, tematyka niniejszego artykułu wymaga zatrzymania się przede wszystkim na tych wydarzeniach, które wpłynęły na jego intelektualną ewolucję, rozbudzenie zainteresowań kulturą, ukształtowanie jako humanistycznego mecenasa, a wreszcie samej działalności kulturalnej.

Andrzej Noskowski herbu Łada, urodzony w 1492 r., pochodził ze średnio-zamożnej rodziny mazowieckiej wywodzącej się z Noskowa i Trębek (Trembek) w ziemi zakroczymskiej. Początkowe nauki pobierał prawdopodobnie w plockiej szkole katedralnej, a od 1511 r. studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Cytując za Korytkowskim, „mając rodziców ubogich, którzy mu ani majątkiem, ani wpływami dopomóc nie mogli, sam sobie tylko przy rzadkich zdolnościach i ujmujących przymiotach winien był wyniesienie swoje”³⁰. I tak, pierwszy jego opiekun, stryj Paweł Trąbski, podkanclerzy książąt mazowieckich Stanisława i Janusza, zatrudnił go jako pisarza w kancelarii książęcej. Być może dzięki niemu objął w 1621 r. parafię w Wąsoszy. Przed 1531 r. został kanonikiem plockim. Pozyskawszy względy biskupa plockiego, Andrzeja Krzyckiego, otrzymał od tegoż w 1634 r. nadliczbową kanonię pultuską, a następnie został zaprotegowany u biskupa krakowskiego i podkanclerzego koronnego Piotra Tomickiego. Z jego polecenia odbył kilkumiesięczną podróż do Rzymu i Padwy. W 1539 r. był już kanonikiem plockim, warszawskim i proboszczem kościoła Najświętszej Panny Marii w Nowej Warszawie, a w 1545 r. instalował się na kanonię gnieźnieńską. Biskupstwo plockie zawdzięczał w pewnej mierze przypadkowi, ale też talentowi do interesów finansowych i umiejętności zjednywania sobie ludzi. Otóż udzielił pożyczki biskupowi nominatowi plockiemu Janowi Bielińskiemu, gromadzącemu pieniądze na opłacenie się królowej Bonie, dzięki której otrzymał nominację. Bieliński zmarł niespodziewanie w 1546 r., przed objęciem biskupstwa. Noskowski, egzekutor testamentu, nękany przez wierzycieli, udał się w poszukiwaniu pomocy na dwór królewski. Jak utrzymują biografowie, do tego stopnia pozyskał względy obojga królestwa, że ofiarowali mu opróżnione biskupstwo. Zapewne jednak zadecydowały tu względy finansowe³¹. Nominacja mało znanego i nie mającego żadnych zasług Noskowskiego na jedno z ważniejszych biskupstw wywołała powszechne zdumienie i protesty. Bp kujaw-

Kraków 1584, s. 424; *Joannis Dlugossii Vitae episcoporum Plocensium abbreviatae cum continuatione Laurentii de Wszerecz* [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, Kraków 1895, s. 616; A. Świącicki, *Vita Andreae Noscovii episcopi Plocensis*, Varsoviae 1637; S. Lubiński, *Series, vitae, res gestae episcoporum plocensium*, Cracoviae 1642, ss. 169-175; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. VI, Lipsk 1841, ss. 575-577; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. III, Kraków 1852, ss. 371-377; J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od 1000 roku aż do dni naszych*, t. III, Gniezno 1883, ss. 99-106; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XII, Warszawa 1915, s. 176; Z. Szostkiewicz, *Katalog biskupów obrządku łacińskiego przedwojennej Polski* [w:] *Sacrum Poloniae Millennium*, t. I, Rzym 1954, ss. 522-523; M. Woźniakowa [w:] *PSB*, t. XXIII, ss. 218-223;

³⁰ J. Korytkowski, *ibidem*, s. 99.

³¹ Taki wniosek wynika z listu Bony do protektora Polski kardynała Aleksandra Farnese, por. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A. Theiner, t. II, Romae, s. 555; a także z listu bp. Stanisława Hozjusza do króla Zygmunta Augusta, por. *Stanisłai Hosii et quae ad eum scriptae sunt Epistolae tum etiam eius orationes legationes*, t. I, Cracoviae 1879, nr 230, ss. 220-221.

ski Andrzej Zebrzydowski pisał do bp. krakowskiego Samuela Maciejowskiego, aby nakłonił króla do jej cofnięcia i wyboru odpowiedniejszego kandydata³². Król jednak nie ustąpił. 16 VIII 1546 r. nastąpił kanoniczny wybór Noskowskiego w kapitule płockiej. 8 dni później Zygmunt I wysłał do papieża list, w którym — pomijając zwyczajowe wyliczenie zasług kandydata — domagał się prekonizowania go na biskupa³³. Odpowiedź z Rzymu nadeszła dopiero wiosną 1547 r. Noskowski odbył uroczysty ingres na stolicę biskupią 6 maja.

Mimo poparcia udzielonego mu przez królową Bonę, nie należał wszak do jej stronników. Przeciwnie, po śmierci króla umiał zręcznie przypodobać się Zygmuntowi Augustowi, sprzyjając, wbrew królowej, jego małżeństwu z Barbarą Radziwiłłówną i jako jeden z pierwszych witał ją uroczyście na granicy, gdy przybywała do Korony. Podobnie później sprzeciwiał się stanowczo wyjazdowi Bony do Włoch, postulując nawet, aby zatrzymano ją siłą, gdyby chciała wykonać ten zamiar. W 1553 r., po śmierci Barbary, został wysłany w poselstwie do Ołomuńca w celu sprowadzenia do Polski kolejnej małżonki królewskiej, Katarzyny Austriaczki.

Dość systematycznie bywał na sejmach, gdzie zyskał opinię mówcy „biegłego w dwuznacznych mowach”. Dał się też poznać jako człowiek umiejący robić interesy, finansista, mówiono o nim „mercator”, co zresztą niejednokrotnie było powodem złośliwych plotek i zarzutów stawianych mu nie tylko przez najbliższe otoczenie, ale i przez innych dostojników Kościoła. W świetle instrukcji kapituły krakowskiej dla delegatów na synod prowincjonalny w Piotrkowie w 1551 r. biskup płocki był człowiekiem chciwym, poświęcającym się jedynie pomnażaniu majątku kosztem diecezji, zaniedbującym swe obowiązki biskupie, z ksiązek czytającym jedynie rejestry i wykazy kupieckie, skąpcem oszczędzającym nawet na sobie³⁴. Prawdą jest, że Noskowski doceniał znaczenie pieniądza we wszystkich poczynaniach i nie przepuszczał okazji, w których mógł go zdobyć. Był największym królewskim kredytodawcą, udzielającym pożyczek pod zastaw domeny ziemskiej (dlatego sprzeciwiał się egzekucji dóbr). Udzielał także kredytów wielu wysoko postawionym osobom w państwie i — jak to się czasem zdarza — przekroczył miarę, kiedy to w celu zdobycia gotówki zaczął wycinać lasy w dobrach biskupich i spławiać drewno do Gdańska, co wywołało protest kapituły, która wytoczyła mu sprawę przed króla. Ale generalnie Noskowski nie tylko umiał zdobywać pieniądze, lecz także robić z nich dobry użytek, co diecezja płocka odczuła pod wieloma względami. Śmiało można powiedzieć, że Noskowski był dobrym i dbałym gospodarzem. Warto wspomnieć o porozumieniu, które udało mu się zawrzeć z w 1547 r. z biskupem poznańskim Benedyktem Izdbieńskim, regulującym ciągnącą się od lat sprawę rozgraniczenia obu diecezji. W 1550 r. uzyskał od króla potwierdzenie wszystkich dotychczas nadanych przywilejów Kościoła płockiego. Otoczył opieką

³² *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 usque ad annum 1795*, t. I, Kraków 1878, s. 20.

³³ *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuania*, op. cit., t. II, s. 555.

³⁴ *Acta historica res gestas...*, op. cit., t. I, s. 482.

ubogich rzemieślników pułtuskich, tworząc dla nich w 1554 r. fundusz pomocy w wysokości 1 tys. złp. Wystarał się także o potwierdzenie nadanych Pułtusko-
wi przez Zygmunta I w 1553 r. przywilejów.

Z okresu jego długich, dwudziestoletnich rządów posiadamy wiadomości jedynie o trzech synodach diecezjalnych — w 1551, 1557 i 1565 r. (przy czym o pierwszym wiadomo tylko, że się odbył)³⁵. Kapituła plocka nie była zadowolona z tego faktu i domagała się stałego i częstszego kontaktu biskupa z duchowieństwem diecezji, toteż krótko przed śmiercią Noskowskiego wezwwała go do corocznego zwoływania synodów i osobistego nimi kierowania.

Jako biskup skupił się przede wszystkim na zapobieżeniu rozwojowi reformacji na Mazowszu. Uciekał się w tym względzie do wszelkich możliwych środków. Przede wszystkim antyreformacyjny charakter miała jego działalność oświatowa. Usiłował zwalczać innowierców klątwami kościelnymi i procesami sądowymi. Znany jest przypadek, kiedy to wykupił dobra pewnego innowiercy, aby tylko usunąć go z terenu diecezji³⁶. Chcąc zapobiec rozwojowi herezji wśród duchowieństwa, wydał w Krakowie w 1554 r. własnym sumptem podręcznik urzędowania plebanów, zawierający podstawowe wiadomości z zakresu dogmatyki i prawa teologicznego pt. *Agenda Ecclesiae Cathedralis Plocenses cum dubiorum et casuum resolutionibus*.

Świadomość wagi i znaczenia działalności kulturalnej i oświatowej wiązała się niewątpliwie z humanistyczną formacją intelektualną biskupa, którą zdobywał podczas studiów na Akademii Krakowskiej oraz służby dworskiej.

Studia Noskowskiego przypadły na okres największej świetności Akademii, która od końca XV w. stała się prawdziwie międzynarodowym ogniskiem wiedzy. Bujny rozkwit astronomii, matematyki, geografii, prawa, nauk humanistycznych ściągał studentów z Europy, a przede wszystkim z Węgier, Śląska, Czech i Szwajcarii. Brak informacji o przebiegu studiów przyszłego biskupa nie pozwala ustalić, w jakim stopniu rozbudziły w nim zainteresowania humanizmem, czy działał w obrębie jakiejś grupy studenckiej, pozostającej pod wpływem tego prądu. Niewątpliwie Noskowski zainteresował się nowym kierunkiem, czemu dał wyraz w swojej późniejszej działalności. Wkrótce po studiach objął urząd pisarza kancelarii na dworze książąt mazowieckich Stanisława i Janusza, ostatnich książąt mazowieckich, gdzie po raz pierwszy zetknął się ze stylem życia dworskiego i instytucją mecenatu. Następnie już jako kanonik plocki (przed 1531 r.), pozyskawszy względy ówczesnego biskupa plockiego Andrzeja Krzyckiego, miał Noskowski możliwość przebywania na prawdziwie renesansowym dworze. Krzycki bowiem, naśladując swego wuja biskupa krakowskiego i podkanclerzego koronnego Piotra Tomickiego, nie szczędził nakładów na cele kulturalne i uświetnienie swego najbliższego otoczenia. W 1533 r., zaprotegowany przez Krzyckiego, zbliżył się Noskowski do Tomickiego i wszedł w po-

³⁵ J. Sawicki, *Synody diecezji plockiej i ich statuty, „Concilia Poloniae”*. Źródła i studia krytyczne, t. VI, Warszawa 1952, ss. 94-101.

³⁶ *Acta historica res gestas...*, op. cit., t. I, ss. 475-499.

czet jego wychowanków. Według powszechnego wówczas zwyczaju był używany do czynności kancelaryjnych mniejszej wagi, redagowania listów, memoriałów, czego ślad znajdujemy w *Acta Tomiciana*³⁷. Z polecenia Tomickiego odbył w 1534 r. kilkumiesięczną podróż do Rzymu i Padwy, gdzie — wedle biografy Andrzeja Świącickiego — zobaczył to, co „*aut pro proprietate sua visenda, aut pro curiositate humani ingenii inscipienda essent*”³⁸. Niewątpliwie trzyletni pobyt (1533-1535) na dworze Tomickiego, przerwany śmiercią opiekuna, miał decydujący wpływ na wykształcenie i cały kierunek dalszego życia młodego Noskowskiego. Zetknął się tu bezpośrednio z wielką osobistością niezwykle wykształconego biskupa-mecenasa, z kulturą i obyczajami humanistycznymi, poznał wielu humanistów, takich jak Stanisław Hozjusz, Samuel Maciejowski, Filip Padniewski, Piotr Myszkowski i wielu innych³⁹. Tu, na dworze biskupa krakowskiego, nabrał Noskowski owego upodobania do spraw nauki, kultury i sztuki, które znalazło wyraz w późniejszych fundacjach, stąd także wyniósł dbałość o rozwój wiary katolickiej.

O ile działalność antyreformacyjna Noskowskiego należała do jego obowiązków jako duchownego i biskupa diecezji, o tyle szeroko pojęta działalność kulturalna tradycyjnie była przypisana wyższym dostojnikom Kościoła. Gruntownie wykształceni, niekiedy sami poświęcający się twórczości literackiej, mieli intelektualne predyspozycje do tworzenia życia umysłowego i sprawowania mecenatu, a dzięki zajmowanej pozycji dysponowali niezbędnymi w tym wypadku funduszami. Można tu wspomnieć nazwiska takich poprzedników Noskowskiego, jak Erazm Ciołek (1504-1522), Rafał Leszczyński (1523-1527), Andrzej Krzycki (1527-1535), Jan Chojeński (1535-1537), Jakub Buczacki (1538-1541) czy Samuel Maciejowski (1541-1546). Jednak żaden z wymienionych nie uczynił dla Mazowsza, przynajmniej w dziedzinie kultury, tyle co Noskowski. Wprawdzie trudno porównać go z Ciołkiem czy Krzyckim, którzy trwale zapisali się w polskiej kulturze, pierwszy jako doskonały retor i stylist, opiekun uczonych, literatów i artystów, dyplomata, drugi jako jeden z najznakomitszych latynistów epoki. Noskowski był postacią o wiele mniejszego formatu, a jego działalność ograniczała się do Mazowsza. Ale właśnie dlatego była tak wszechstronna i cenna. Nie bez znaczenia jest też fakt, że Noskowski jako jedyny z wymienionych biskupów pochodził z Mazowsza. Czuł się zapewne związany z rodzinną ziemią, a obejmując diecezję płocką, lepiej niż pozostali zdawał sobie sprawę z problemów i potrzeb jej obszaru. Ponadto dla niektórych biskupstwo płockie było jedynie kolejnym szczeblem w karierze kościelnej, wiodącym do bardziej znaczącego biskupstwa krakowskiego, a czasem i do arcybiskupstwa (*vide* Krzycki). Jedynie Ciołek i mało znaczący Buczacki zmarli jako biskupi płocki.

³⁷ *Acta Tomiciana*, t. XV, Wrocław 1957, ss. 616, 617; t. XXI, cz. 1, Wrocław 1960, s. 205-207, 304-305, 408, 410-411; cz. 2, ss. 130-131, 287-288,

³⁸ H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440-1600)*, Kraków 1938, s. 95.

³⁹ L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852-1854, t. II, s. 86.

Rozmach, jaki cechował kulturalną i oświatową działalność Noskowskiego, stał w sprzeczności z opinią współczesnych, widzących w nim skąpcza, żalującego nawet najdrobniejszych wydatków. Dążenie do rozbudzenia na Mazowszu renesansu, rozkwitającego tak bujnie w stolicy, znalazło wyraz w licznych przedsięwzięciach budowlanych podjętych przez biskupa. W 1556 r., z finansową pomocą kapituły, przystąpił do restauracji katedry plockiej. Prace budowlane prowadzone przez osiadłego w Płocku Włocha, Jana Baptystę z Wenecji, objęły postawienie na nowo znacznej partii murów, przedłużenie prezbiterium i pokrycie budowli dachem. Najważniejsza część restauracji trwała do 1560 r., później przystąpiono do zmiany wyposażenia wnętrza katedry. W trakcie przebudowy pochowano powtórnie szczątki książąt, Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, oraz biskupów⁴⁰. Renesansową architekturę wprowadzał Noskowski również na słabiej zaludnionych wschodnich terenach Mazowsza. Na wielką skalę prowadził prace budowlane w Pułtusku, być może dlatego, że tu właśnie miało początek jego późniejsze powodzenie. Renesansowe formy zyskała kolegiata Zwiastowania Najświętszej Marii Panny i św. Mateusza Apostoła. W latach 1553-1554 dobudowano od strony południowej do prezbiterium kolegiaty kaplicę, która miała być mauzoleum biskupa, miejscem jego wiecznego spoczynku, ale i pomnikiem chwały u potomnych. W 1554 r. erygowano w niej ołtarz, na który biskup przeznaczył dotację 1 tys. florenów na wsparcie ubogich rzemieślników, sierot i młodzieży oraz na konserwację kaplicy. Dekorację malarską ścian wykonano ok. 1560 r., a w 1561 r. stanął wzniesiony przez biskupa za życia nagrobek. *Capella Noscoviana* jest jedną z najstarszych replik prowincjonalnych schematu architektonicznego i dekoracyjnego kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Twórcą jej był prawdopodobnie wspomniany już Jan Baptysta z Wenecji. Niewykluczone także, że autorami polichromii i pomnika grobowego byli Włosi ściągnięci przez biskupa z Krakowa⁴¹. Ponadto w Pułtusku rozbudował Noskowski zamek biskupów, odnowił kościół Najświętszej Marii Panny ze szpitalem dla ubogich, który otrzymał dodatkowe uposażenie, wybudował wiele nowych domów, a sprowadzeni w 1556 r. jezuita otrzymali kolegium i kościół. Do architektonicznych inicjatyw Noskowskiego należy zaliczyć także przebudowę kościoła w Broku, prowadzoną przez Jana Baptystę, budowę kościoła w Wąsoszy i w Brańszczyku.

Kontynuując w licznych przedsięwzięciach budowlanych dzieło rozbudzenia na Mazowszu renesansu, Noskowski poświęcił się jednak przede wszystkim sprawie podniesienia zaniedbanej w jego diecezji oświaty.

⁴⁰ *Acta Capituli Plocensis...*, op. cit., t. X, Kraków 1916, nr 226, 229, s. 224; nr 233, s. 225; nr 234, s. 226; nr 246, s. 233; nr 256, s. 237; nr 263, s. 240; nr 269, s. 244; nr 271, s. 245; nr 276-278, s. 246; nr 281, s. 247; nr 284-285, s. 248; nr 287, s. 249; A. Nowowiejski, *Plock. Monografia historyczna*, Plock 1930, ss. 201-202.

⁴¹ J. Łoziński, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520-1620*, Warszawa 1973, ss. 63-77; J. Chyczewski, *Malowidła ściennie z połowy XVI wieku odkryte w kaplicy grobowej biskupa Andrzeja Noskowskiego przy kolegiacie w Pułtusku*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, IV, 1935, nr 1, ss. 26-43; J. Ruszczycówna, *Obraz oplakiwania z kolegiaty w Pułtusku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, VIII, 1964, ss. 153-156.

Na ten cel przeznaczył znaczną część uzyskiwanych dochodów. Zaznaczył się szczególnie jako troskliwy opiekun szkoły kolegiackiej w Pułtusku. W 1552 r. wyznaczył na utrzymanie *baccalaureum artium* fundusz dla pomocy rektorowi tejże szkoły⁴². W 1555 r. wyznaczył dla rektora procent od kapitału trzystu dziewięćdziesięciu kop groszy, w następnym roku dla szkoły procent od stu kop groszy, zabezpieczonych na Lipinach, Zatorach i Kargoszynie. W 1558 r. nadał szkole *pro usa studiosorum et magistrorum et baccalaureorum* wieś Boszewo i Przekory, w 1560 r. — procent od 2 tys. złp, zabezpieczonych na Baczkach, Łojewie i Łochowie, w 1561 r. — wieś Szelkowo⁴³. Wystawił także dla szkoły nowy gmach. W szkole uczyli magistrowie promowani na Akademii Krakowskiej⁴⁴. Jako biskup płocki dbał też o szkołę katedralną w Płocku, dla której sprowadził z Krakowa znakomitego prof. Jakuba Górskiego, uposażając go kanonią płocką. Aby umocnić płocką placówkę oświatową, Noskowski starał się ugruntować wszechstronnie jej podstawy. Podniósł poziom cywilizacyjny miasta, założył bibliotekę o szczególnym, regionalnym profilu zbiorów, a pragnąc zapewnić kadre wykładowców dla Pułtuska, Płocka i innych szkół mazowieckich, reaktywował w Krakowie w 1558 r. Bursę Filozofów (*Bursa Philosophorum*, odtąd także *Bursa Noscoviana seu Masovitarum*), w której ufundował 20 stypendiów dla młodzieży swej diecezji, wiążąc je z obowiązkiem co najmniej dwuletniej pracy nauczycielskiej na Mazowszu. Fundacja ta odegrała nie tylko ważną rolę w dziejach oświaty mazowieckiej, ale także w dziejach oświaty polskiej. Dlatego warto się jej bliżej przyjrzeć.

W dziedzinie fundacji domów uniwersyteckich nie był Noskowski prekursorem. Jako jedna z form pomocy i wsparcia dla Akademii Krakowskiej miała ona długą, sięgającą początków XV w., tradycję. Pierwszą bursę, zwaną Bursą Ubogich (*Bursa Pauperum*) lub Bursą Isnera, założył w 1409 r. profesor teologii i organizator Wydziału Teologicznego Jan Isnerowicz. Jako druga powstała w 1454 r. Bursa Jerozolimska (*Bursa Hierusalem*), a ufundował ją biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki (stąd także nazwa *Bursa Olesniciana*). W latach 1441-1469 funkcjonowała założona przez kapitułę krakowską Bursa Ubogich Prawników. A w 1471 r. z fundacji Jana Długosza powstała Bursa Kanonistów, zwana też *Bursą Longini*. Wymienione bursy były to tzw. bursy stałe, czyli takie, które powstały z prywatnych fundacji, w specjalnie na ten cel przystosowanych domach i uposażone w odpowiednie fundusze. Poza nimi zakładano także bursy ruchome, nie mające stałego miejsca, ani stałych funduszy, będące rodzajem pensji otwieranych za pozwoleniem Uniwersytetu przez znanych profesorów, wynajmujących w tym celu jeden z domów uniwersyteckich. Do takich należały: Bursa Węgierska (1464), Bursa Niemiecka (1483), Bursa Bogatych (stanowiąca prawdopodobnie część Bursy Ubogich), a także — jeśli w ogóle istniała — Bursa Czeska⁴⁵.

⁴² A. Nowowiejski, *Plock...*, op. cit., s. 59.

⁴³ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, t. I, nr 2046, nr 2052.

⁴⁴ W. H. Gawarecki, *Wiadomość historyczna miasta...*, op. cit., ss. 65-67.

⁴⁵ O bursach por. K. Estreicher, *Dawne budynki Uniwersytetu Jagiellońskiego* [w:] *Gospodarka i budynki Uniwersy-*

Zatem biskup płocki, opracowując zasady funkcjonowania swojej bursy, mógł wzorować się na poprzednikach i skorzystać z ich doświadczeń. Niewątpliwie za wzór posłużyła mu Bursa Jerozolimska, na co wskazuje podobieństwo statutów obu burs, ale także dawna Bursa Filozofów, w której Noskowski mieszkał podczas studiów, tj. od 1511 r. Owa Bursa Filozofów została założona w początkach XV w. dla profesorów filozofii z Pragi. Funkcjonowała prawdopodobnie do początku lat pięćdziesiątych XVI w., kiedy to mieszczący ją budynek zaczął powoli popadać w ruinę⁴⁶.

Po przeprowadzeniu koniecznych prac remontowych, uzyskawszy od kapituły płockiej „*consensus super ordinatione bursae philosophorum*”⁴⁷, aktem datowanym 15 IX 1558 r. z Pułtuszka powołał Noskowski do życia swą fundację, przepisując jej szczegółowe zasady funkcjonowania⁴⁸.

Na uposażenie bursy przeznaczył fundator roczny czynsz w wysokości 500 florenów, z czego 400 pochodziło od sumy 10 tys. florenów, którą zapisał mu król Zygmunt August na żupach wielickich, a 100 — od sumy 1500 florenów, jaką winien był biskupowi wojewoda sandomierski Spytek Jordan z Zakliczyna, i od sumy 500 florenów dodanej jeszcze do wymienionej sumy dłużnej⁴⁹.

Budynek bursy został przygotowany na przyjęcie 40 osób, w tym oprócz studentów także personelu, tj. seniora, zarządcy, zwanego *tertianusem*, i kucharki. Z tej liczby 20 miejsc z wyżywieniem i mieszkaniem przeznaczono dla Mazowszan, „*quorum praecipue studia Nobis curanda atque alenda sunt*”⁵⁰. Warunkiem przyjęcia było nie tylko elementarne wykształcenie, ale przede wszystkim opinia kapituły płockiej lub pułtuskiej oraz nauczycieli tamtejszych szkół. Między tymi dwudziestoma szczególne względy mieli krewni fundatora⁵¹. Pozostałe miejsca, ale już bez wyżywienia, mogli zająć studenci z innych stron kraju, poleceni przez swoje szkoły katedralne i kapituły, oraz kandydaci Uniwersytetu Krakowskiego. Biskup nakazał zwracać pilną uwagę na prawowierność kandydatów i bezwzględnie oddalać tych, o których wiadomo, że uczęszczali do innowierczych szkół oraz podejrzanych w wierze⁵².

tetu Jagiellońskiego od XV wieku do XVIII wieku, Kraków 1973, ss. 35-47; J. Muczkowski, *Mieszkania i postępowanie uczniów krakowskich w wiekach dawnych*, Kraków 1842, ss. 32-41; J. Ptaśnik, *Życie żaków krakowskich*, Kraków 1957, s. 21-29; J. Wyrozumski, *Kolegia i bursy Uniwersytetu Krakowskiego [w:] Z najstarszych dziejów Uniwersytetu Krakowskiego. Szkice*, Kraków 1996, ss. 65-66.

⁴⁶ Ostatnie informacje o mieszkających w niej studentach pochodzą z 1533 r., por. *Acta rectoralia Almae Universitatis Cracoviensis*, t. II, Kraków 1909, nr 194, 195.

⁴⁷ *Acta Capituli Plocensis...*, op. cit., nr 265, s. 241.

⁴⁸ „*Ordinatio fundationis Noscovianae*” [w:] Iura et monumenta contubernii philosophorum ab a. 1557 ad a. 1762, rkps AUJ, nr 110, ss. 5-17. Oryginał tego dokumentu znajduje się w Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (nr 152). Ponadto dokument ten został także zamieszczony w przechowywanej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego metryce bursy (*Metrica contubernii philosophorum Universitatis Cracoviensis* ab a. 1559 ad a. 1783, nr 95).

⁴⁹ *Ibidem*, s. 6; „*Inscriptio fundationis Noscovianae super fodinis vielicensibus*” [w:] Iura et monumenta..., op. cit., ss. 1-4 (oryginał w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, nr 154).

⁵⁰ „*Ordinatio...*”, op. cit., s. 8.

⁵¹ *Ibidem*, s. 9.

⁵² *Loc. cit.*

W zamian za umożliwienie zdobycia wykształcenia Noskowski oczekiwał od młodzieży gorliwości i pilności w nauce⁵³. Stypendyści po trzech latach od rozpoczęcia studiów mieli obowiązek promować się do stopnia bakałarza, a następnie w ciągu dwóch, lub co najwyżej trzech latach „*magistri efficiantur*”⁵⁴. Zwolnieni z tego obowiązku byli jedynie krewni fundatora. Szczególne wymagania miał biskup w stosunku do studentów z Mazowsza. Otóż po ukończeniu studiów mieli „*sine recusatione*” na polecenie kapituły plockiej lub pultuskiej objąć posadę nauczycieli w tamtejszych szkołach na okres co najmniej 2 lat⁵⁵.

Na czele bursy stał senior wybierany przez doktorów i magistrów Uniwersytetu. Do obowiązków seniora należało kierowanie domem, tzn. przyjmowanie studentów, pobieranie opłat za mieszkanie i z tytułu nałożonych kar, pilnowanie porządku, sprawowanie wraz z konsyliarzami sądów, kontrolowanie postępów młodzieży w nauce i odprawianie dysput⁵⁶. Senior miał nad sobą wyższą władzę w osobie prowizora, którym był zawsze profesor Uniwersytetu. Nie mieszkał on w bursie. Sprawował zarząd nad nią z zewnątrz, od czasu do czasu urządzał lustracje, sprawdzał i podpisywał rachunki, potwierdzał lub kasował wyroki sądów seniora i konsyliarzy. Prowizora wyznaczał sam fundator, a po jego śmierci kapituła plocka w porozumieniu z doktorami i magistrami Uniwersytetu⁵⁷.

Rola kapituły plockiej w reaktywowaniu Bursy Filozofów nie ograniczyła się jedynie do wyrażenia zgody i poparcia dla poczynań biskupa. Przyjmując na siebie obowiązek podejmowania decyzji związanych z wyborem prowizora i ewentualnej zmiany w przyszłości uposażenia bursy⁵⁸, związała się ona mocno i trwale z ową fundacją. Zresztą takie były intencje Noskowskiego. Póki żył, mógł sam wszystko nadzorować. Zaś po jego śmierci powinien się tym zająć godny następca, osobiście zainteresowany w prawidłowym funkcjonowaniu fundacji. Takim następcą była właśnie kapituła plocka, której nie tylko zależało na powiększaniu się grona jej wykształconych członków, ale dla której, podobnie jak dla bp. Noskowskiego, rosnące grono inteligencji katolickiej było gwarancją zdławienia heretyckiej zarazy i utrwalenia katolicyzmu Mazowsza.

„*Ordinatio foundationis...*” świadczy, iż projekt fundacji został dokładnie przemyślany i starannie przygotowany. Fundator nie ograniczył się jedynie do przedstawienia genezy fundacji, jej celów, uposażenia, zasad dysponowania rocznym czynszem, warunków, pod jakimi przyjmuje się do bursy studentów czy sposobu powoływania jej przełożonych, ale starał się przewidzieć różne sytuacje, które mogłyby zakłócić harmonijny byt bursy i wskazał jak należy wówczas postępować.

⁵³ Ibidem, s. 9-10.

⁵⁴ Ibidem, s. 11.

⁵⁵ Ibidem, s. 10.

⁵⁶ Ibidem, s. 12-13.

⁵⁷ Ibidem, s. 13.

⁵⁸ *Acta Capituli Plocensis...*, op. cit., nr 265, s. 241.

Równie ważną, a zarazem ostatnią inicjatywą Noskowskiego było osadzenie na przełomie 1565/1566 r. w Pułtusku jezuitów. Biskup zabiegał o ich sprowadzenie już od 1559 r., ale dopiero projekt reformy szkoły pułtuskiej, wysunięty przez stronnictwo egzekucyjne na sejmie piotrkowskim w 1562 r., oraz epidemia, która wybuchła 2 lata później, powodując, że Akademia Krakowska przestała przysyłać swoich profesorów, przyspieszyły realizację tego planu⁵⁹. Zabiegi o sprowadzenie zakonników rozpoczął Noskowski za pośrednictwem biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza. Gdy pośrednictwo Hozjusza nie dało wyniku⁶⁰, Noskowski pozyskał dla swej sprawy nuncjusza papieskiego Jana Commendonego i z jego pomocą uzyskał zgodę wikariusza generalnego zakonu Franciszka Borgiasza na przyjazd jezuitów. Również dzięki zabiegom Commendonego król Zygmunt August wystawił 23 III 1565 r. przywilej wprowadzający jezuitów do Pułtusza i nadający im polskie obywatelstwo⁶¹.

W XII w. przybyła do miasta pierwsza ekipa nauczycielska, a w niej m.in. Franciszek Sunyer, Stanisław Rozdrażewski, Baltazar Hostounsky. Jezuici nie chcieli początkowo przyjąć pułtuskiej fundacji, domagając się zorganizowania kolegium w Płocku, w opuszczonym przez dominikanów klasztorze⁶². Biskup wymawiał się jednak brakiem gotowego gmachu, wyższymi niż w Płocku kosztami utrzymania, faktem, iż jego dziedziczny majątek w pobliżu miasta nie wystarczy na uposażenie kolegium⁶³. Mimo tego zakonnicy nie ustępowali. Ale z upływem czasu generał zakonu (od 2 VII 1656 r.) Borgiasz tracił nadzieję na uzyskanie zgody Piusa V, dominikanina, na odstąpienie klasztoru jezuitom. Zatem ostatecznie kolegium powstało w Pułtusku⁶⁴, gdzie Zakon otrzymał budynek dawnej szkoły kolegiackiej (szkoła istniała nadal, biskup wybudował dla niej obok dom drewniany), plac, na którym rozpoczęto budowę nowego kolegium wraz ze świątynią (16 VI 1567 r.), oraz uposażenie, na które składały się 3 wsie w okolicach Pułtusza: Boszewo, Przekory i Szelków, i dziesięciny z ok. 100 łanów w Przasnyszu i w trzech wioskach: Borku, Cisówce i Międzyzlesiu. Uposażenie to z czasem uzupełniano. W każdym razie przynosiło ono znaczne dochody, a ponieważ nauka w szkole była także dobrze płatna, dochód roczny z fundacji wynosił ponad 1 tys. złp, co wystarczało na utrzymanie 24 zakonników⁶⁵.

W 1566 r. otwarto kolegium i szkoły gramatykalne, w roku następnym humaniora z retoryką. Nauczaniem elementarnym zajmowali się ubodzy studenci szkoły kolegiackiej pod kierunkiem jezuitów. Obowiązki rektorskie objął pomi-

⁵⁹ I. Gieysztorowa, *Od Jagiellonów do Sobieskiego 1526-1696* [w:] *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526-1914*, Warszawa 1968, ss. 94-98; J. Kazimierski, *Dzieje...*, op. cit., s. 21; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. I, cz. 1, Lwów 1900, s. 169.

⁶⁰ J. Korewa, *Z dziejów diecezji warmińskiej w XVI w.*, Poznań 1965, ss. 103-105.

⁶¹ S. Załęski, *Jezuici...*, op. cit., ss. 170-172.

⁶² *Acta Capituli Plocensis...*, op. cit., nr 294, s. 251.

⁶³ S. Załęski, *Jezuici...*, op. cit., s. 172.

⁶⁴ *Acta Capituli Plocensis...*, op. cit., nr 296, s. 252.

⁶⁵ S. Załęski, *Jezuici...*, op. cit., ss. 169-172; B. Natoński, *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce, 1564-1580* [w:] J. Brodrick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. I, Warszawa 1969, ss. 435-442.

mo młodego wieku (25 lat) wspomniany już Stanisław Rozdrażewski. Poza nim w gronie najlepszych pedagogów pierwszego okresu istnienia kolegium znaleźli się: Jakub Wujek — znawca greki i hebrajskiego, Anglik Wilhelm Lambert — słynny lekarz, Walenty Groza-Kowalski — znakomity mówca, znawca języka białoruskiego, Oswald Krüger — matematyk, Maximus Padovianus — włoski architekt, Anglik Ryszard Singelton — profesor filozofii, Jan Brandt — muzyk, a także słynny kaznodzieja Piotr Skarga, który przebywał w Pułtusku niecałe 2 lata i niestety źle wyrażał się o mieście, a i jego stosunki z biskupem Noskowskim nie układały się najlepiej⁶⁶.

Po rozpoczęciu nauk w kolegium wystawiono 20 czerwca sztukę łacińską z polskim dialogiem ku czci fundatora.

Noskowski rozesał powiadomienia o otwarciu nowej szkoły po całym kraju, toteż wkrótce ściągnęła do niej młodzież nie tylko z Mazowsza, ale również z innych części Rzeczypospolitej, z sąsiednich Prus Królewskich, a przede wszystkim z Warmii, Prus Książęcych, Wielkopolski, z woj. kaliskiego, z kresów Wschodnich — Litwy i Wołynia, a nawet z Kurlandii, osiągając liczbę ok. 400 uczniów. W następnych latach liczba uczącej się w mieście młodzieży stale rosła, dochodząc w 1596 r. do 700. Słusznie zatem nazywano Pułtusk na przełomie XVI i XVII w. „mazowieckim grodem żaków”⁶⁷.

Kontrreformacyjny aspekt działalności oświatowej Noskowskiego spowodował, że znalazła ona uznanie i poparcie ze strony kapituły płockiej. Trudno wprawdzie stwierdzić na podstawie dostępnych źródeł, w jakiej mierze kanonicy płocki wpłynęli bądź wzięli udział w poczynaniach biskupa. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że utworzenie fundacji krakowskiej i osiedlenie jezuitów w diecezji nastąpiło za ich aprobatą i poparciem. Pełna zgodność obu stron panowała również w sprawie sprzedaży książek innowierczych na terenie diecezji. W opinii tak biskupa, jak i kapituły „*multi cum nobiles tum plebei in civitate et diocesi Plocensi invehunt, habent et legunt libros hereticorum: Lutteri et Samuelis et aliorum sectas damnatas novantium*”⁶⁸. Dążąc do zmiany tego stanu rzeczy, wprowadzono zakaz sprzedaży wszelkich innowierczych publikacji, a ponadto kontrolę książek przywożonych z Niemiec, Poznania i innych miejsc. Nie wolno było ich sprzedawać, póki nie zostały one „*per Rmum dnum epum Plocensem aut per dnos officiales Plocenses seu Polthovienses revideantur*”⁶⁹. Na zgromadzeniu 5 V 1550 r. członkowie kapituły wybrali spośród siebie do oceniania książek sprowadzanych z Poznania Marcina Goślickiego, doktora obojga praw, i Jana Wyrzykowskiego, profesora teologii⁷⁰. Posiadającym i rozprowadzającym zakazane książki grożono ich konfiskatą, sądem i wysokimi karami⁷¹.

⁶⁶ S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury w Pułtusku* [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. I, Warszawa 1969, ss. 72-78; J. Szczepański, *Kolegium jezuickie w Pułtusku (1566-1772)* [w:] *Dzieje Gimnazjum ...*, op. cit., ss. 23-25.

⁶⁷ S. Kotarski, *Z dziejów...*, op. cit., ss. 76-77; J. Szczepański, *Kolegium...*, op. cit., ss. 29-30.

⁶⁸ *Acta Capituli Plocensis...*, op. cit., nr 192, s. 202.

⁶⁹ *Ibidem*, nr 188, s. 201, nr 193, s. 203.

⁷⁰ *Ibidem*, nr 193, s. 203.

⁷¹ *Ibidem*, nr 192, s. 202; nr 193, s. 203; nr 196, s. 206; nr 209, s. 214; nr 224, s. 222.

W końcu także zgodne stanowisko zajmowały obie strony w kwestii wyjazdów na studia do innowierczych szkół. I biskup, i kapituła dążyli do tego, „*ne filii magnatum et nobilium diocesis Plocensis in Vittenburgam et Regium Montem aliave loca lutheriana heresi depravata pro studiis litterarum mitterentur*”⁷². A tych, którzy już wcześniej się tam udali, należało zawracać.

Reasumując, należy stwierdzić, że kapituła plocka jako organizator szkolnictwa w diecezji, wykazywała duże zainteresowanie jego stanem, potrzebami i możliwościami rozwoju, mając na względzie własne potrzeby oraz widząc w nim jeden z głównych elementów walki z reformacją. Reforma oświatowa prowadzona przez kapitułę objęła szkolnictwo wszystkich szczebli. W szkołach parafialnych polegała głównie na częstych wizytacjach, mających na celu kontrolę treści nauczania i samych nauczycieli. Wyższym szkołom kolegiackim w Płocku i Pułtusku kapituła starała się zapewnić jak najlepszą kadrę nauczycielską. Przede wszystkim jednak otaczała opieką pozostającą pod jej zarządem plocką szkołę katedralną, dostarczając absolwentów na potrzeby miejscowego kręgu kościelnego.

Momentem przełomowym w dziejach szkolnictwa mazowieckiego było objęcie biskupstwa przez Andrzeja Noskowskiego, który z wielką energią i zaangażowaniem poświęcił się sprawie podniesienia poziomu szkół w diecezji. Jednym z motywów podjętej przez niego akcji edukacyjnej była walka z protestantyzmem i dążenie do utrzymania katolicyzmu Mazowsza. Stąd jego działalność spotkała się z całkowitym poparciem ze strony kapituły plockiej, która wspierała jego przedsięwzięcia, np. utworzenie fundacji krakowskiej, osiedlenie jezuitów w diecezji, czy wspomaganie finansowe studiów uniwersyteckich kanoników i zdolnej, a ubogiej młodzieży.

Obok walki z reformacją równie ważnym motywem prowadzonej przez Noskowskiego akcji edukacyjnej była świadomość wagi i znaczenia działalności kulturalnej i oświatowej. Wszak był to biskup-humanista, mający upodobanie do spraw nauki, kultury i sztuki. Nie jest przesadą stwierdzić, że okres jego rządów diecezją był „złotym wiekiem” szkolnictwa i kultury mazowieckiej. Dzięki licznym fundacjom (m.in. pensje dla nauczycieli, sprowadzenie jezuitów) nastąpił wówczas szczególny rozkwit Pułtuszki jako ośrodka szkolnictwa. Biskup dążył także do rozbudzenia na Mazowszu renesansu, co znalazło wyraz w licznych przedsięwzięciach budowlanych, m.in. odrestaurował katedrę plocką, przebudował kolegiatę pułtuską, wznosił kościoły w Wąsoszy i Brańszczyku.

Ale był także Noskowski Mazowszaniec, związanym z rodzinną ziemią, znającym jej problemy i potrzeby, dla którego rozwój szkolnictwa i kultury oznaczał podniesienie znaczenia Mazowsza i umocnienie jego więzi z centrum Rzeczypospolitej. Z tej perspektywy należy oceniać także fundację Bursy Filozofów w Krakowie. Jej celem było umożliwienie młodym Mazowszaniec zdołania wyższego wykształcenia i zapewnienie szkołom diecezji plockiej stałego

⁷² Ibidem, nr 189, s. 202.

